

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Ludowa dawniej Gazeta
Grudziądzka, Poznań, Fr. Ratajczaka 9
m. 9. Telefon nr 32-25.

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3 nr. 22

Taktyka hitlerowców

Chcą wyczerpać Polskę, snując naiwne plany w sprawie Gdańska

Obserwatorzy francuscy przypuszczają, że kanclerz Hitler poprowadzi w stosunku do Polski grę, obliczoną na zmęczenie nerwowe przeciwnika i stąd liczyć się trzeba z długotrwałym stanem napięcia. Przekonanie takie wyraża m. in. berliński korespondent Agencji Havasa, który słyszał w niemieckich sferach politycznych, „iż Polska znajduje się obecnie u szczytu swej odporności materialnej i moralnej, lecz, że jej zasoby i finansowe i nerwowe mają swoje granice, które niedługo będą osiągnięte”. Większość wspomnianych kół berlińskich zapowiada też długotrwałą „akcję wytrwania”, ale nieliczni tylko domagają się „błyskawicznego uderzenia na państwo, które usiłuje bawić się w wielkie mocarstwo i pozwala sobie ignorować wspólnalomyślnie propozycje Rzeszy”.

Stąd też dają się już w Paryżu słyszeć głosy, ostrzegające przed ewentualnymi złudzeniami gry niemieckiej, która przypuszczalnie dążyć będzie znowu do izolowania sporu z Polską, nawołując do utrzymania nieustannej czujności.

Dodać należy, — depeszuje paryski korespondent „Kur. Warsz.” — że prasa francuska w dalszym ciągu nie przestaje wyrażać swego największego uznania dla stanowiska Polski.

Zdaniem „Petit Parisien”, zbliżonego do Quai d'Orsay, pozycja Polski jest obecnie nie do zaczepienia zarówno z punktu widzenia moralnego, jak i politycznego. Świat cały jest teraz przekonany o słuszności praw i interesów polskich i Niemcy naruszając je, postąpiłyby wbrew opinii świata.

Zacytować jeszcze warto opinię „Intransigeant”, również pozostającego w bliskim kontakcie z otoczeniem min. Bonnet'a. Dziennik zauważa w artykule p. Thouvenina, że prasa w zbyt ciasny sposób określa mowę min. Becka, jako datę w historii Polski. Przemówienie to stanowi bowiem datę w historii Europy. Hitler po raz pierwszy natknął się w swej ekspansywności na przyszłą niemożliwą do przekroczenia bez wojny.

„PLAN P. RIBBENTROPA”

Angielski dziennik „Sunday Dispatch” podaje następujący „plan p. Ribbentropa” dość naiwny w swoim założeniu: Oto dziennik ten twierdzi, że Ribbentrop pragnie przekonać Włochów, że Niemcy za ich pomocą

uzyskać mogą w sprawie Gdańska „nowe bezkrwawe zwycięstwo”. Ribbentrop mianowicie miał przedłożyć min. Ciano następujący plan:

Kampania antypolska zostanie w ciągu 2 tygodni doprowadzona do zenitu. Gdy okaże się, że wojna jest nieunikniona, Mussolini wystąpi z inicjatywą jako mediator i wezwie swego partnera osi do rozmów z Polską, zapraszając także do udziału Wielką Brytanię i Francję jako sojuszników Polski. P. Ribbentrop spodziewa się, że rządy brytyjski i francuski, stojąc w obliczu wojny europejskiej, namówią Polskę, aby ustąpiła przed żądaniemi niemieckimi.

STANOWISKO FANCJI i ANGLII

Plan p. Ribbentropa jednak się nie uda. Raz, że Polski tak prędko hitlerowcy nie wyczerpią, a po drugie Francja i Anglia odnoszą się obecnie do wszystkich pociągnięć niemieckich bardzo krytycznie i ostrożnie.

Ukaranie bojówkarzy endeckich

Za napad we Lwowie od 6 mies. do 3 lat więzienia

We Lwowie zapadł wyrok w procesie akademików lwowskich, członków endeckiej „Młodzieży Wszechpolskiej”, oskarżonych o zorganizowanie napadu na Uniwersytecie lwowskim, na młodzież ludową w czasie odczytu dr. Szczotki.

W wyniku rozprawy skazani zostali Kornas na 2 lata więzienia, Ko-

Rząd francuski po zapoznaniu się z wiadomością o zawarciu przymierza włosko-niemieckiego, postanowił okazać zupełne poparcie Polsce nie tylko w sprawie Pomorza, ale i Gdańska i już w niedzielę w nocy nastąpiła wymiana zdań między Paryżem a Londynem, przy czym Londyn przychylił się całkowicie do punktu widzenia rządu francuskiego.

We francuskich kołach rządowych — pisze prasa paryska — zwalcza się jednomyślnie projekt lansowany skądinąd, urządzenia plebiscytu w Gdańsku. Gdańsk — oświadcza się w Paryżu kategorycznie — korzysta już z pełnej autonomii, której dalsze rozszerzenie nie zapewniłoby Polsce wolnego dostępu do morza.

Równocześnie podkreśla się w francuskich kołach rządowych, że ani Francja, ani Anglia nie będą nawet sugerowały Polsce jakichkolwiek ustępstw na rzecz niemieckiej i że nie wystąpią z żadną inicjatywą rokowań z Rzeszą Niemiecką.

towicz na 3 lata więzienia, Koczarski na 6 miesięcy, Brzezicki na 10 miesięcy, Zarebski na 6 miesięcy, Szamocki, Brus i Posłuszny po roku więzienia. Wszystkim skazanym z wyjątkiem Kornasa, Kotowicza i Zarebskiego zawieszono wykonania kary.

Pełnomocnictwa uchwalone

Na wtorkowym posiedzeniu Sejm w obecności członków rządu uchwalił jednomyślnie rządowy projekt u-

stawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

Studenci polscy nie mają dostępu do Politechniki gdańskiej

Normalizacja stosunków na Politechnice gdańskiej nie postąpiła na przód.

Studenci polscy nadal nie uczęszczają na wykłady, gdyż nie mają dostępu do Politechniki.

Nowy zarząd powiatowy Stron. Ludowego

Jarosław, 9. 5. (PAA). Dnia 30 kwietnia został wybrany na dorocznym statutowym zjeździe Stronnictwa Ludowego pow. jarosławskiego nowy zarząd. Prezesem został Br. Gruska, wiceprezesami: dr Jedliński i Nowosiad. członkami: hr. Droho-

jowski, Kasprzak, Curyrnar, Czyrny, Dmytruś, Król, Siciarz, Kulikowski, Dyrda, Kardasiński, Gilarski i Muc. Powiat jarosławski należy do jednych z najsilniejszych powiatów Stron. Ludowego.

Minęły te czasy...

W piątek po południu — jak donosi prasa sanacyjna — wywołany okrzykami tłumu, wyszedł na balkon gmachu ministerstwa spraw zagranicznych p. minister Beck i wygłosił następujące przemówienie:

„Obywatele, minęły te czasy, gdy politykę zagraniczną prowadziło się za pomocą sztuczek dyplomatycznych. Polityki zagranicznej zdecydowanej nie można prowadzić bez postawy zdecydowanej całego społeczeństwa.

Pragnąłbym żebyście wiedzieli, że w tym gmachu staramy się wyścisnąć wasze uczucia i wasze myśli, i żebyście wierzyli, że staram się ze swoimi współpracownikami prowadzić taką politykę zagraniczną, do której moglibyście mieć zaufanie”.

Tyle powiedział p. min. Beck. Powiedział nie wiele, a jednak dużo. Powiedział stare prawdy, a jednak w jego ustach nowe...

Przecież stara jest prawda, że wszelkie zamierzenia rządów prowadzą do długotrwałych zwycięstw tylko wtedy, kiedy się je opiera na podstawie zdecydowanej całego społeczeństwa. To znaczy, nie wolno, nie narażając dobra państwa na szwank, opierać się — nawet w polityce zagranicznej — na garstce ludzi, gotowej stale i przy każdej okazji manifestować i „robić entuzjazm”.

Stara to prawda. Jeżeli atoli chodzi o Polskę, zwłaszcza pomajową, to wynurzenie min. Becka jest całkiem nowe. Po raz pierwszy mówił p. Beck o całym społeczeństwie. Również po raz pierwszy powiedział, że stara się prowadzić taką politykę zagraniczną, do której by całe społeczeństwo mogło mieć zaufanie.

Dotąd było nieco inaczej. Raz, że wogóle p. min. Beck mało mówił o prowadzonej przez siebie polityce zagranicznej, — po drugie, bardzo skąpo informował o swoich pociągnięciach całe społeczeństwo. Dopiero bankructwo polityki „przyjaźni” polsko-niemieckiej zmusiło kierownictwo polskiej polityki zagranicznej do oparcia się o zdecydowaną postawę całego społeczeństwa.

Jeżeli więc dziś p. Beck mówi, że minęły te czasy, gdy się politykę zagraniczną prowadziło za pomocą sztuczek dyplomatycznych, to możemy wyrazić to jedno życzenie: oby te czasy minęły bezpowrotnie!!!

St. K.

Ks. biskup Dymek w Uniwersytecie Wiejskim im. Jana Kasprowicza w Nietążkowie

W dniu 7 maja br. odwiedził Uniwersytet Wiejski Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Nietążkowie dostojny gość — ks. biskup Dymek. Przybył w godzinach popołudniowych. Przed pięknie przybranym w barwy kościelne i narodowe gmachem przywitał dostojnego gościa p. dyr. inż. Wesoliński wraz z całym kursem żeńskim, a jest on liczny, toteż 36 słuchaczek otoczyło wieńcem ks. biskupa — prowadząc go wśród okrzyków do świetlicy uniwersyteckiej. Tam najmłodsza ze słuchaczek — Grobelna Wandzia wygłosiła przemówienie powitalne, wyrażając imieniem całego Uniwersytetu głęboką radość z tak dostojnej wizyty, oraz składając zapewnienia niezmiordowanej pracy nad dzwignięciem kulturalnym, gospodarczym i społecznym wsi polskiej, ale w oparciu o wielkie prawdy wiary katolickiej. W dowód wdzięczności wręczyła ks. biskupowi wiązaną kwiatów — słuchaczki zaś chóralnie odśpiewały „My chcemy Boga”. Ks. Biskup zwiędził tonącą w zieleni kaplicę uniwersytecką — poczym krótko przemówił do słuchaczek, zapewniając ze swej strony o życzliwości i zaufaniu Kościoła do tej nadwyraszczonej wiejskiej

placówki oświatowej; „tej życzliwości i zaufania zaś dowodem — powiedział — jest moja dzisiejsza wizyta”. Zachęcił do dalszej pracy i wysiłków w takim kierunku, jak to w przemówieniu powitalnym określiła przedstawicielka kursu. Po żywej pogawędce ze słuchaczkami udzielił ks. biskup błogosławieństwa.

Pod koniec wizyty podejmowany był wysoki gość skromną kawą w

asyście dyrektora U. W., p. prezesa Mikołajczyka, sekretarza Zarządu W. Z. M. W. kol. Jagły. Słuchaczki zaś umilały pobyt śpiewem — płynęły ludowe pieśni jedna za drugą jak z rogu obfitości.

Opuszczając mury naszej chłopskiej uczelni spotkało go owacyjne pożegnanie ze strony wdzięcznych za wizytę słuchaczek.

Poświęcenie Związkowego Domu Ludowego w Janowie

Dzwignięty wysiłkiem młodzieży chłopskiej, zrzeszonej w Wielkopolskim Związku Młodzieży Wiejskiej — pierwszy prawdziwie chłopski dom ludowy w Janowie, pow. Środa — doczekał się w dniu 7 maja uroczystości poświęcenia i nadania mu imienia.

Na uroczystości ścignęło mnóstwo ludzi. Pochód z kościoła ze Środy ciągnął się długim wężem niemal do samego Janowa. Poświęcenia dokonał ks. dziekan ze Środy

Uroczystość otwarł i przewodniczył jej prez. P. T. K. R. p. Jan Mazur przy sali wypełnionej po brzegi ludźmi. Uroczystość zaszczycił swą obecnością p. prez. Mikołajczyk Stanisław, prez. Związku, kol. Wojkiewicz i cały szereg gości. Dłuższe przemówienie wygłosił kol. Zbierski St. nawiązując do momentów walki o ten dom i tworzenia go dziesięcioma poprostu palcami.

Wytworzył się nastrój nader przyjazny dla tej gromady ludzi, którzy tak ochotnie porwali się do pracy, zda się nad ich siły i dzieło doprowadzili do końca.

Uroczystość urozmaiciła obficie śpiewami, inscenizacjami i widowiskiem zrobiła na zgromadzonych budujące wrażenie.

Po samej akademii odbyła się swobodna — radosna, bo pod swoim dachem zabawa ludowa.

Policja w Atenach aresztowała 40 komunistów, wśród których znajdował się b. poseł Thers.

W Alpach austriackich spadło 2 turystów w przepaść, ponosząc śmierć na miejscu.

W Berlinie zmarł 72-letni gen. W. Groener, który podczas wojny światowej był następcą Ludendorfa.

Oszczędności ciułaczy niemieckich zagrożone

Poważne zaniepokojenie w kołach ciułaczy niemieckich wywołał zatwierdzony przez radę niemieckich kas oszczędności projekt zmiany postanowień statutowych kas pożyczkowych i banków w kierunku pozbawienia kierownictwu kas większej swobody w udzielaniu kredytu instytucjom państwowym. Dotychczas za politykę kredytową kas pożyczkowych i banków odpowiedzialna była rada nadzorcza. Według nowego projektu, w przyszłości odpowiedzialność ta spada wyłącznie na kierownictwo kasy, któremu przysługuje się dość szeroka swoboda w udziela-

niu kredytu w tych wszystkich wypadkach, gdy chodzi o interes państwowy lub wyższe interesy społeczne.

Ciułacze niemieccy obawiają się, że pod maską tych przepisów kryje się zamach na oszczędności rzesz ludności, które każdej chwili mogą w formie kredytu być zużyte na zasilenie coraz bardziej pustego skarbu państwa.

W związku z tym w ostatnim czasie daje się zauważyć tendencja wycofywania wkładów z banków i kas pożyczkowych i lokowania pieniędzy w dobra ruchome lub nieruchomości.

JERZY MARIUSZ TAYLOR

Kolonia Na Grobli

77)

Nie mówili jednak nic swemu przywódcy, trochę chcąc mu sprawić niespodziankę, po trochu zaś obawiając się, aby im tego nie zabronił, bo zawsze zalecał ostrożność, a oni wiedzieli, że nie ryzykują niczym, że pod osłoną akcyjowego gąszczu nie potrzebują się obawiać, by ktoś ich nakrył przy tej robocie.

Zaraz na drugi wieczór wszyscy trzej wyruszyli do parku uzbrojeni w łopaty, a Otto przydzwigał nawet ciężki łoż żelazny, o którym zresztą nie wiedział dobrze, do czego go użyje. Tym razem nie wzięli ze sobą żadnego towarzysza, ku wielkiemu swemu niezadowoleniu natomiast zastali na miejscu Oskara.

Powitali go bez żadnego entuzjazmu. Nie mogli mu zapomnieć zdrady. Wilhelm Ernin nawet bez upoważnienia ze strony dr. Johnkego postrząsnął go za to w swoim czasie sądem pod dębem. Zyskał jednak tyle tylko, że rudy przestał się obawiać tej represji.

— Przyszedłem was ostrzec, aby-

ście nie robili dziś hałasu — powiedział szeptem. — Wiem, że młody książę zeszedł tylko co do piwnicy.

— A cóż on tam ma do roboty, — namarszczył się niedowierzająco Wilhelm.

Rudy wzruszył ramionami.

— Mnie tam nic do tego — oświadczył. — Słyszałem od małego Johanna, że książę od pewnego czasu chodzi teraz co wieczór do piwnicy. Nie wiem. Może majstruje tam coś przy tym swoim aparacie radiowym.

Trudno było przypuszczać oczywiście, aby młody książę schodząc do piwnicy, miał podobne jak oni cele na widoku. Domysły rudego były na pewno trafne. A jednak Wilhelm obrzucił go podejrzanym spojrzeniem. W świetle księżycy widział jak na dłoni każdy rys jego twarzy, nawet kosmetyki rudych włosów, wyłazające spod siedzącej na bakier czapki. Nie. Rudy z pewnością mówił prawdę. Należała mu się wdzięczność za to ostrzeżenie. Lochy pod tarasem mogły przecież łączyć się z

piwnicami pałacowymi i w takim wypadku praca nad podkopem była by zbyt niebezpieczna.

Ale rudy miał najwidoczniej jeszcze jakąś nowinę w zanadrzu, uśmiechał się bowiem chytrze.

— Ty, Wilhelm! — szepnął wprost do ucha najstarszemu Erninowi. — Uważaj, bo pan doktor Johnke chodzi teraz co wieczór do Anki Gołębówny.

Wilhelm Ernin poruszył się niespokojnie, opierając się mocniej na łopacie.

— Dlaczego mi to mówisz? — burknął.

Oskar Knopf roześmiał się z cicha.

— Nie udawaj! Wszyscy wiedzą przecież, że wpadła ci w oko. Mało to razy się za nią uganiałeś? No, bywajcie zdrowi! — powiedział głośniej. — Muszę już iść. Jeszcze nie obrządziłem koni.

Podniósł rękę w pożegnalnym ruchu i zniknął w zaroślach, przedzierając się ku krętej ścieżce wiodącej na szczyt tarasu, bracia zaś pobierali łopaty i w chmurnym milczeniu pobyli z powrotem. Wyprawa spełzała na niczym. A pełnia trwała już zbyt długo, aby można było przypuszczać, że noc jutrzejsza

Ludowcy w organizacjach roln.

W niedzielę obradował w Krakowie w gmachu starego Teatru zjazd delegatów kół rolniczych Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie. Na zjazd przybyło ponad 300 osób. Z ramienia władz udział w zjeździe wzięli m. in. inż. Kuławski, imieniem urzędu wojewódzkiego, starosta powiatowy dr Łach, prezes Izby Rolniczej Kleszczyński, dyrektor Izby inż. Majewski, dyrektor Biura krakowskiego Osniecki. Zjazd zagał prezes Beaupre, poczym przemawiał starosta dr Łach, prezydent Kleszczyński i inni.

Po przemówieniach wywiązała się dyskusja, w której zabrał głos prezes koła Stronnictwa Ludowego Gajoch. Prezes Gajoch nawoływał, by drobne rolnictwo stanęło ławą w szeregach organizacji rolniczych i przełamało niezdrową tradycję, na podstawie której udział drobnego rolnictwa w zrzeszeniach rolniczych był minimalny. Przemawiał również prezes Chrzanowski na temat organizacji gospodarstw podmiejskich.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu i komisji rewizyjnej. Wybrani zostali pp.: Kański, Cieśliewicz, Beaupre, Blicharski, Kochana, Wójcik, Sedor, Głus i Gajoch. Do komisji rewizyjnej: Kuczyński, Kusina i dyrektor Nazim.

Zaznaczyć należy, że w skład zarządu weszło 7 członków Stronnictwa Ludowego na ogólną liczbę 12-tu.

Policja gdańska aresztowała obywatela polsk.

Gdańsk, (PAA). Obywatel polski Feliks Strybicki został aresztowany przez policję gdańską za zwrócenie uwagi, aby jeden z kwestujących chłopów pod kościołem we Wrzeszczu na Dar Narodowy Trzeciego Maja odpowiadał policjantowi po polsku.

P. Strybickiego aresztowano za „zniewagę policjanta”.

będzie równie jasna i równie dogodna do roboty jak dziś. Alfred i Otto byli wprost zniechęceni, Wilhelm zaś myślał o tym, co podszept mu rudy, i po raz pierwszy chyba odczuwał w stosunku do dr. Johnkego coś w rodzaju niechęci.

Sprowadziło to nań dziwną rozterkę. Dr Johnke był dotąd w jego oczach wodzem, otoczonym nimbem chwały. Nie wszystko, co czynił, było dla Wilhelma zrozumiałe, ale właśnie w tej niezrozumiałości było zawsze tajemnicze i wielkie. A tu nagle jeden podszept rudego zdzierał zeń tęczową aureolę i ukazywał go jako zwykłego, najzwyklejszego w świecie człowieka, umizgającego się niby prosty parobek, do dziewczyny, która podobała się jemu — Wilhelmowi.

Ale może to nieprawda? Może rudy dla tych, czy innych powodów, może nawet po prostu z chęci zemsty, nagadał mu Bóg wie co, aby móc potem natrząsać się z niego?

(Ciąg dalszy nastąpi)

—:—

Wiadomości bieżące

Czwartek, 11 maja 1939

Czwartek: Mamerta

Wschód słońca: 3.50; zachód 19.14

Piątek: Pankracego

Wschód słońca: 3.49; zachód 19.15

Sobota: Serwacego

Wschód słońca: 3.47; zachód 19.17

ŚMIETNY POŁÓW GDYŃSKICH RYBAKÓW

Gdynia. W ub. tygodniu powrócił rybacki statek „Eugeniusz” z dalekomorskiego rejsu spod Islandii po prawie trzy tygodniowej podróży do kraju. Mimo panujących sztormów i uciążliwej pracy rybaków, połów udał się nadzwyczajnie, gdyż złowiono około 1000 skrzyń łososi, około 600 skrzyń dorszy i około 200 skrzyń okoni i innych gatunków ryb morskich.

EKSPLOZJA POCISKU

Toruń. 12-letni Władysław Tomczyk znalazł w Barbarce pod Toruniem nabój armatni, który eksplodował w czasie manipulacji. Wskutek eksplozji chłopiec doznał urwania dłoni lewej ręki, wobec czego musiano go odwieźć do szpitala.

CIEKAWY WYKOPALISKA

Hel. Na terenie portu w Helu natrafiono w czasie robót ziemnych na resztki starych murów jakiejś na razie bliżej nieokreślonej budowli, pod tymi murami zaś znaleziono 8 szkieletów ludzkich. Szkielety, leżące jeden obok drugiego, świadczą, że odkryto stare cmentarzysko. Ceglane mury, wzniesione na kamiennej podmurówce, są przypuszczalnie pozostałością jakiegoś starego kościoła.

ŁADNIE ROZPOCZYNAJĄ

Pruszcz (pow. świecki). W Pruszczu przytrzymano dwóch 16-letnich chłopców: Jana Szczotkę i jego kuzyna Krysię, z Uszółów, powiatu żywieckiego w Małopolsce. Pierwszy z nich „ściągnął” matce 600 zł i za te pieniądze przyjechali na Pomorze. W Pruszczu kupili sobie rowery oraz obuwie. Wszelkie dalsze ich zamiary spełży na niczym, gdyż policja ich ujęła i odstawiła do domu rodziców.

KRADZIEŻ WIEPRZA

Śliwiec, pow. tucholski. Rolnikowi p. Dejnowskiemu zabrali złodzieje z mieszkania mięso od 2-cty wieprza. Również pewnemu rolnikowi skradziono 2 brony z pola.

KRADZIEŻ

Śliwiec, pow. tucholski. W nocy włamali się złodzieje do obory p. W. Nürnbergera skąd skradli wyrobów tytoniowych pośledniejszego gatunku za 380 zł, pozostawiając gatunki lepsze. Zabrali również rower męski p. J. Ossowskiego, który następnie w rowie pod Rosochatką porzucili. Policja miejscowa wszczęła śledztwo, lecz dotąd złodziei nie ujęto.

SKRADŁ KASETĘ I ZBIEGL

Toruń. Do mieszkania Romana Balcerowicza w Golubiu włamał się nieznany sprawca, który skradł kasetę z zawartością 980 zł, dwa weksle na sumę 1.868 zł z podpisem Szymański Paweł oraz książeczkę oszczędnościową PKO.

GROŹNY POŻAR POD KRUSZWICĄ

Kruszwica. W Bachorach pod Kruszwicą wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Jana Grabowskiego. Pożar dzięki silnemu wiatrowi szybko rozprzestrzenił się i zagrażał całej wiosce. Z pomocą przybyłej straży pożarnej z Kruszwy i okolicznych wiosek i dzięki jej umiejętnej

akcji pożar zdołano zlokalizować i później ugasić. Skończył się jednak dwa budynki mieszkalne oraz zabudowania gospodarskie. Straty są bardzo poważne i sięgają sumy około 10.000 zł.

ZŁOTY SKARB ZNELEZIONO POD MYSIĄ WIEŻĄ

Kruszwica. Wielką sensację w Kruszwicy wywołało wykrycie złotego skarbu tuż pod legendarną Mysią Wieżą. W czasie prac ziemnych w pobliżu Mysiej Wieży natrafiono na skarbiec ze złotymi monetami z ub. stulecia. Pieniądże zakopane były w glinianym garnku. O znalezieniu skarbcza zawiadomiono policję.

SKAZANIE ROWEROKRADÓW

Starogard. Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Starogardzie zasiadli doprowadzeni z aresztu śledczego Franciszek Kordunowski i Franciszek Reszka z Grabowca, pow. starogardzkiego, oskarżeni o to, że w dniu 3 marca br. skradli na szkodę p. Józefa Sykutery w Bobowie rower męski wartości 60 zł. Sąd skazał każdego z oskarżonych po 6 miesięcy bezwzględnej więzienia.

NIEMIŁA PRZYGODA

Grudziądz. Zam. w Gdyni Andrzej Skibiński, będąc przejściowo w Grudziądzu, wstąpił w nocy do pewnej restauracji w pobliżu dworca, gdzie odbywała się zabawa. Tam nieznanymi osobnikami podrzucili go w górę, przy czym skradli mu z kieszeni portmonetkę z zawartością oraz kwity na 1000 zł.

SŁUŻĄCA ZAGINĘŁA

Grudziądz. Zatrudniona w charakterze służącej u Kazimierza Frelka zam. przy ul. Kwiatowej 12, Szarlota Jordan wyszła ub. niedzieli z domu i od tej pory wszelki ślad po niej zaginął. Chlebodawca służącej p. Frelk zwrócił się do komisarzatu policyjnego z prośbą o pomoc w poszukiwaniu zaginionej.

POŻAR MŁOCKARNI

Inowrocław. Z nieznanych dotychczas przyczyn powstał pożar w godzinach wieczornych w Wilkostowie (powiat Inowrocław) i strawił stóg słomy rolnika Rozena i stojącą przy stogu młockarnię parową Fr. Schumanna. Straty, które wynoszą około 6.000 zł, pokryje ubezpieczenie.

ZA DUŻO SOBIE POZWALAŁ

Margonin. Sąd Okręgowy na sesji w Margoninie rozpatrywał sprawę Wilhelma Lüdkego, studniarza z Szamocina, narodowości niemieckiej, oskarżonego o lżenie i szydzenie narodu polskiego oraz o uwłaczanie czci Józefa Piłsudskiego i za obrabę policji. Sąd ogłosił wyrok, skazując oskarżonego na półtora roku więzienia zaliczeniem aresztu śledczego oraz na 150 zł grzywny.

ŚMIERĆ TROJACZKÓW

Oborniki. Jak już donosiliśmy, p. Irene Piekarska z Kąt, pow. obornickiego powtórzyła w zakładzie dla położnic w Poznaniu trojaczki — samych chłopców. Dwóch chłopców zmarło po kilku godzinach. Obecnie dowiadujemy się, że i trzeci chłopiec — Zdzisław — po niecałych 4 dniach zmarł.

KIOSKARZE POZNAŃSCY BOJKOTUJĄ GAZETY NIEMIECKIE

Poznań. Związek poznańskich sprzedawców gazet wydał apel do wszystkich kioskarzy, zarówno zrzeszonych, jak i niezrzeszonych, by nie prowadzili, ani nie sprzedawali żadnych gazet i czasopism niemieckich pod rygorem surowej konsekwencji. Zdrowy odruch poznańskich sprzedawców winien znaleźć jak najwięcej naśladowców w całym kraju.

POBIŁ CHŁOPCA NOŻEM

Mogilno. Kupiec Brzykcy odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie za pobicie z użyciem noża ucznia piekarskiego z Czarnotula. Po przesłuchaniu dwóch świadków i biegłego lekarza dr. Cichosza Brzykcy skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata i ponoszenie opłat sądowych.

BESTIALSKIE POBICIE ROBOTNIKA

Mogilno. W niedalekim Dębowie pow. Mogilno wydarzył się wypadek świadczący o nastrojach wśród Niemców w Polsce. Żona robotnika Michalskiego M. pracująca u Niemca Wilhelma Milbranda w tej wsi została za uwagę by mówiono dzisiaj po polsku, zelżona. Gdy mąż Michalskiej poszedł zapytać się Niemca, co właściwie zaszło, został uderzony przez niego czymś twardym tak, że padł nieprzytomny. W wyniku sporu policja spisała protokół, a Michalski musiał się udać pod opiekę lekarską.

TRAGICZNY LOS ABISYNII

i Czech jest dowodem zachłanności ich bezwzględnych sąsiadów. Ale z drugiej strony ostrzega inne narody przed losem podobnym. Ostrzega i zdaje się mówić, że tylko siła danego narodu zdoła go uchronić od wrogich zakusów. Siła duchowa i materialna. Ta, która objawia się w ilości samolotów, ciężkich dział przeciwlotniczych i ta, która mierzy stan poświęcenia zapału, wiary i ufności w pomoc i opiekę Tego, któremu stawiliśmy Pomnik Wdzięczności.

Ofiary na pokrycie reszty kosztów budowy Pomnika przyjmuje Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcin 69, m. 17, najlepiej za blankietem PKO na konto czekowe nr 207 470.

PIERWSZY PIORUN WYWOŁAŁ POŻAR

Wolsztyn. Ponad powiatem wolsztynskim przeciągnęła pierwsza burza, w czasie której grom uderzył w zagrodę Łukasza Ottona z Borui Starej powodując poraża obory. Obora słońca doszczętnie wraz z zawartością. Szkody pokrywa ubezpieczenie.

PO ROZMOWIE Z UKOCHANĄ POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA

Białystok. W klatce schodowej domu nr 16 przy ul. Mazowieckiej w Białymstoku rozegrał się śmiertelny dramat miłosny. Właściciel sklepu żelaznego, Michał Minus, odprowadziwszy do drzwi mieszkania swoją ukochaną dziewczynę, gdy ta zamknęła już za sobą drzwi, wystrzelał z rewolweru w skroń pozbawił się życia.

ZWŁOKI NA TORZE KOLEJOWYM

Będzin. W nocy na torze kolejowym pod stacją Będzin znaleziono zmasakrowane zwłoki młodej kobiety. Koła wagonu odcięły dziewczynie głowę od tułowia, którą trzeba było szukać w rowie. Zawiadomiona o wypadku policja po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdziła, że są to zwłoki 18-letniej Heleny Gajoszówny, zam. w Będzinie. Dziewczyna popełniła samobójstwo z powodu zawodu miłosnego.

TRAGICZNA ŚMIERĆ 2-LETNIEGO CHŁOPCZYKA

Częstochowa. We wsi Piła Ujejska wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Pozostawiony bez opieki dwuletni chłopczyk Stasio Ciagało wpadł do strumyka, a nie mogąc wydobyć się utonął.

STARAŁ SIĘ O POSADY DLA BEZROBOTNYCH

Katowice. Czesława Podziemska z Wrześcia, pow. będzińskiego powiadomiła

Ruch organizacyjny

UWAGA POMORZE

Dnia 14 maja br. o godz. 11-ej odbędzie się w Toruniu przy ul. Prostej 19 w lokalu „Hungaria” konferencja wojew. S. L. dla prezesów powiatowych i działaczy całego Pomorza, jak również powiatów przyłączonych. W konferencji udział bierze p. Mikołajczyk, prezes NKW. Prosimy o punktualne i konieczne przybycie.

Sekretariat Woj. S. L.

BACZNOŚĆ POW. JAROCIN

W poniedziałek, dnia 15 bm. w Jarocinie u p. Zemełki o godz. 10-ej, odbędzie się Walne Zebranie Pow. Stron. Ludowego. — Wszystkich członków S. L. sta- wiennictwo obowiązuje.

Majewski Jan, prezes pow.

BACZNOŚĆ POW. OSTRÓW

W poniedziałek, dnia 15 bm. w Ostrowie w salce NPR (przy Rynku) o godz. 11 odbędzie się Walne Zebranie Powiatowe Stron. Ludowego. — Wszystkich statutem przewidzianych uczestników obecność obowiązuje.

Nowacki St., prezes pow.

BACZNOŚĆ POW. GOSTYŃ

W niedzielę, dnia 14 bm. po rannym nabożeństwie w Krobi u p. Furmanowskiego odbędzie się Walne Zebranie Pow. Stron. Lud. Uprasza się o liczny udział.

Poprawa Marcin, prezes pow.

BACZNOŚĆ POW. ŻNIN

W piątek, dnia 12 bm. o godz. 11-ej w Żninie u p. Jagockiego odbędzie się zebranie prezesów kołowych i mężów zaufania Stron. Ludowego. Wszyscy zainteresowani winni na to zebranie przybyć. Będzie referent z Poznania.

Wudziński Fr., p. o. prezes pow.

ŚWIĘTOKRADZTWO

Radzimin. W nocy do kościoła parafialnego w Radziminie dostali się złodzieje i skradli z zakrystii dwie srebrne pozłacane puszki do komunikantów i jedną metalową do przechowywania Hostii, ogólnej wartości 1500 zł. Świętokradcy, sądząc ze śladów, zamierzali włamać się do świątyni, ażeby skraść cenniejsze łupy, lecz nie zdołali wyważyć ciężkich drzwi. Prawdopodobnie złoczyńcy przybyli z Warszawy i po dokonaniu kradzieży z łupami odjechali. Policja zajęła się odszukiwaniem sprawców.

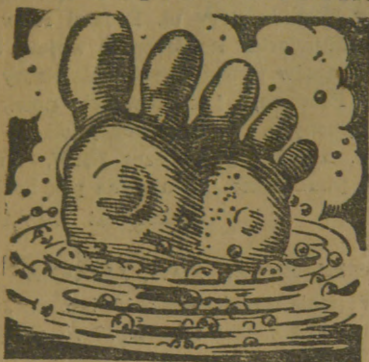
ODPOWIEDZIALNOŚĆ UBEZPIECZALNI ZA ZWŁOKĘ POMOCY

Warszawa. Sąd Najwyższy (C. II. 1458/37) wyjaśnił, że Ubezpieczalnia Społeczna odpowiada za zwłokę w udzielaniu żądanej pomocy lekarskiej w przypadku, jeżeli pomoc lekarska tylko wówczas mogłaby być skuteczna, gdyby natychmiast była udzielona.

DZIECKO-POTWOREK URODZIŁO SIĘ POD WILNEM

Wilno. 24-letnia Michalina Dorzecka, mieszkanka wsi Ostaniec, gm. Łuczaje, powiła noworodka płci męskiej. Chłopiec miał trzy nóżki i odznaczał się nienaturalną wielkością. Niemowlę po dwóch dniach życia zmarło.

WRAZLIWE NOGI KŁUJĄCE ODCISKI



Po tej mlecznej kąpieli Natychmiastowa ulga

Glen: wielki uzdrowiciel

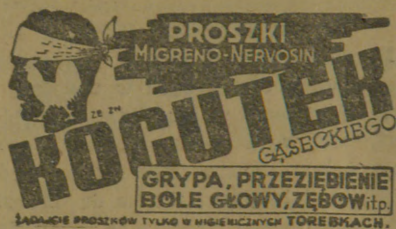
Wystarczy garść Saltrat Rodell rozpuścić w ciepłej wodzie — by za-
wazyć unosząc się chmurę drobnych
baloników tlenu. Najsilniejsze bóle
nóg i kostek ustają, gdy się je za-
nurzy w tej wielce odżywczej, mlecz-
nej kąpieli. Zapalenie, czerwoność i
świerzbienie pomiędzy palcami znikają
jak zaczarowane. Zbolałe i otarte
miejsca są ukojone. Ta tlenowa woda
przenika do samego korzenia naj-
gorszych odcisków. Niebawem można
je odjąć palcami. Spuchlizna znika.
Obuwie jest wygodne i nie uwiera.
Chodzenie sprawia przyjemność —
jak gdyby nogi miały skrzydła. Saltrat
Rodell jest zalecany przez lekarzy
specjalistów. Do nabycia pod gwarancją
w aptekach, składach aptecznych i
perfumeriach.
UWAGA — W sprzedaży znajduje się
100.000 propagandowych paczek po 70 gr.

STRAJNI CHŁOPSKIE

**BROSZURA
J. GOJSKIEGO
OMAWIAJĄCA ZAGADNIENIE
CHŁOPSKICH STRAJKÓW**

2

jest do nabycia
w naszej redakcji
w cenie 0,20 zł za egzemplarz



Targowka w Poznaniu

Poznań, 9. 5. 1939 r.

Spędzono: wołów 110, buhajów 102, krów 345,
jąłówek 64, świń 2150, cieląt 965, owiec 297
ażem 4033 zwierząt.

Ceny ioko Targowica Poznań łącznie
z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg żywej wagi:

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieopr.	60—66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	52—54
Mięsiste tuczone starsze	40—44
Miernie odżywione	34—38

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	48—52
Nietuczone dobrze odżyw. starsze	40—46
Miernie odżywione	34—38

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	46—54
Nietuczone dobrze odżywione	40—42
Miernie odżywione	22—30

Jalowiec:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	52—54
Nietuczone dobrze odżywione	40—44
Miernie odżywione	34—38

Młodzież:	
Dobrze odżywione	34—38
Miernie odżywione	32—34

Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80—90
Tuczone cielęta	70—76
Dobrze odżywione	58—68
Miernie odżywione	44—56

OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	62—68
Tuczone starsze skopy i macioriki	50—60
Dobrze odżywione	40—48

ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	102—104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	98—100
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	29—96
Mięsiste świnie podna 80 kg żywej wagi	86—90
Maciory późne kastraty	84—106
Przebieg targu normalny.	

WYDAWNICTWA

Spółdzielni Wydawniczej „Wieś” we Lwowie.

I. Wieś i Państwo

miesięcznik naukowy poświęcony sprawom kulturalnym, społecznym i gospodarczym
wsi. Zawiera działy: rozprawy, referaty, kronikę, sprawozdania i bibliografię.
Redakcję stanowią: prof. Dr. Franciszek Bujak, doc. dr. Stefan Ingłot i doc. dr. Win-
centy Stys.
Prenumerata roczna zł. 10,—, półroczna 5,50 zł., ulgowa dla Członków Spółdzielni
Wydawniczej „Wieś” — roczna zł. 8,—.

II. Biblioteka dziejów i kultury wsi

zawiera prace dotyczące wyżej podanych zagadnień.
Wykaz poszczególnych tomów, znajduje się w każdym numerze „Wsi i Państwa”.

III. Rozprawy o zagadnieniach wiejskich

mniejsze prace „Wieś i Państwo” oraz poszczególne tomy biblioteki i rozpraw poleca
się wszystkim tym, którzy interesują się sprawami wsi, gdyż znajdują tam wiele wido-
mości, dotyczących najżywniejszych zagadnień wiejskich. „Wieś i Państwo” staje
się niezbędnym dla każdego pracownika wiejskiego i syna wsi.

UDZIAŁ

Spółdzielni Wydawniczej „Wieś” wynosi 20 zł, wpisowe 5 zł.

Redakcja i Administracja

Sp. Wyd. „Wieś” — Lwów ul. 3 Maja 11. — Konto P. K. O. 510.161
i w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych oddział Lwów ul. 3 Maja 11

Radioprogram z Warszawy.

Czwartek, 11 maja 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik po-
ranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 i 11,00
Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka (płyty).
11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Syg-
nał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audy-
cja południowa. 15,00 Rozmowę technika
z młodzieżą przeprowadzi Wacław Fren-
kiel. 15,15 Kłopoty i rady. 15,30 Muzyka
obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy.
16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Wiej-
skie spółdzielnie w walce o lepszy przy-
szołość wsi — pogadanka. 16,40 Koncert
Orkiestry Adama Hermana. 17,10 „Holan-
dia na codzień — pogadanka. 17,20 Zwy-
kła woskowa komórka — pogadanka. 17,30
Arie operowe w wykonaniu Eugeniusza
Mossakowskiego. 18,00 Koncert poświęco-
ny twórczości Hugo Alfena. 19,00 Koncert
popularny. 20,00 Audycja dla wsi. 20,35
D. c. koncertu popularnego. 20,35 Dziennik
wieczorny. 21,00 Franciszek Schubert:
Kwartet smyczkowy d-moll. 21,40 „Śmierć
Batorego” — fragment z książki Mikłasa
Kallay'a. 22,00 Muzyka symfoniczna (pły-
ty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika
wieczornego, Komunikat meteorologiczny.
23,05 Koncert muzyki polskiej.

Piątek, 12 maja 1939 r.

6,30 Hejnał z Wieży Katedry Wileń-
skiej. 6,35 Muzyka organowa (płyty). 7,00
Dziennik poranny. 7,15 „Z ziemi wileńskiej”
— audycja muzyczna. 8,00 i 11,00 Audy-
cja dla szkół. 11,25 Utwory Chopina w
wyk. Witolda Małcużyńskiego. 11,57 Syg-
nał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Au-
dycja południowa. 15,00 Audycja dla mło-
dzieży. 15,20 Gra Orkiestra Rozgłośni Po-
znańskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy.
16,10 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kon-
cert solistów. 17,05 „O Józefie Piłsud-
skim — swoi i obcy” — z artykułów po-
śmiertnych. 17,25 Miniatury kwartetowe.
18,00 „Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwon-
ów” — audycja z Krakowa. 18,20 Kon-
cert w wyk. Ork. Symf. Związku Muzyków

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

natwiecej dokuczają na zmianę pogody. W
czasie zimna stopy i niepogody. Niezmierzal-
nie wtedy staje się bóle w stawach, kościach i
mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chę-
dzenie, a nawet poruszenie się bywa utru-
dnione. Cierpienia te powstają skutkiem na-
gromadzenia się kwasu moczowego w ustroju
i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane,
będą się zwiększać, aż wreszcie na skutek
przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje
się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO,
który rozpuszczając kwas moczowy
w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie
się takowego wraz z moczem i wyśpłdzała
z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reu-
matyzmem, podagrą, łuszczaką, kamką ner-
kową oraz zła przemiana materii.
Oryginalny „UREMOSAN” GASECKIEGO
do nabycia w aptekach.

Chrześcijan i Chór mieszany im. Moniusz-
ki. 19,00 Przemówienie gen. broni Kazi-
mierza Sosnkowskiego. 19,15 Koncert z
Poznania. 19,50 Reportaż dźwiękowy z
Warszawy, Krakowa, Wilna. 20,10 Dzien-
nik wieczorny. 20,20 „Ostatnie werble” —
Jana Maklakiewicza. 21,00 Requiem Józ-
efa Kozłowskiego. 22,00 Audycja poetycka.

Sobota, 13 maja 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 i 11,00 Au-
dycja dla szkół powszechnych. 11,25 Mu-
zyka (płyty). 11,30 Audycja dla poboro-
wych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Kra-
kowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00
Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15,30 Muzyka
obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy.
16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kro-
nika literacka. 16,35 Polskie utwory for-
tepianowe. 17,00 Transmisja nabożeństwa
majowego z Kaplicy Seminarium Zagrani-
cznego pod Nakłem. 18,00 Piosenki w wyk.
Lucyny Szczepańskiej (płyty). 18,30 Audy-
cja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncert
rozrywkowy. 19,40 Tańce i pieśni polskie.
20,00 Audycja dla wsi. 20,20 Szwajcarska
muzyka ludowa. 20,40 Dziennik wieczor-
ny. 21,00 „Wieczór majowy” — koncert
rozrywkowy. 23,00 Ostatnie wiadomości

Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej”

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 9 maja 1939 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa	Poznań	Kraków	Lwów
Pszenvca	23,— 23,50	21,— 1,50	21,50 21,75	20,— 20,25
Zyto	15,50 15,75	14,85 15,10	15,65 15,85	14,50 14,75
Jęczmień	19,— 19,25	19,25 19,75	18,75 19,75	17,25 17,50
Jęczmień brow.	19,75 20,25	18,5 19,—	14,85 15,25	18,25 1 50
Owies I stand.	17,25 17,75	16,60 17,—	19,25 20,—	17,50 17,75
Mąka pszenna 65%	21,— 43,—	28,75 31,25	34,50 36 50	34,50 36,—
Mąka żytnia 65%	25,50 26,—	25,75 26,50	27,— 27,50	24,50 26,50
Otręby pszen grube przem	14,25 14,75	14,50 15,—	12,75 13,—	13,75 14,25
Otręby żytnie przem. stand	12,25 12,75	12,25 13,25	12,75 13,—	11,50 12,—
Rzepak zimowy	58,— 59,—	53 50 54 50	—,— —,—	56,— 56 50
Groch zielony (Foiger)	33,— 35,—	27,— 29,—	—,— —,—	26,— 28,—
Groch Wiktoria	39,— 42,—	33,— 36,—	33,— 35,—	32,— 33,—
Makuchy rzepakowe w tafl.	13,50 14,—	13,50 14,50	12,50 12,75	11,50 12,—
Makuchy lniane w taflach	25,50 26,—	25,— 26,—	19,50 20,—	—,— —,—
Ziemniaki	4,75 5,25	4,— 4,50	—,— —,—	—,— —,—
Gryka	21,75 22,25	16,— 17,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma żytnia luzem	4,50 5,—	1,90 2,40	—,— —,—	—,— —,—
Słoma żytnia prasowana	4,— 4,50	2,90 3,15	4,25 4,75	—,— —,—
Siano zwykłe	—,— —,—	6,25 6,75	—,— —,—	—,— —,—
Siano zwykłe prasowane	9,— 9,50	7,25 7,75	—,— —,—	—,— —,—

CZYTAJCIE

ABONUJCIE

SPOŁEM

ORGAN

WIELKOPOLSK ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

PISMO UKAZUJE SIĘ CO MIESIĄC

ZAMAWIAC JE MOŻNA W ADMINISTRACJI

W POZNANIU UL. FR. RATAJCZAKA 9 M. 9

NR. KONTA ROZRACHUNKOWEGO 113

KONTO P. K. O. NR. 211-714

ABONAMENT KWARTALNY WYNOŚI 0,60 ZŁ.

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 8 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. (Pomorze), II. (województwa centralne kresy wsch., Małopolska i zagrancja), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gos-
podarz”, „Osadnik”, „Gość Świąteczny” i inne. Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnikiem do domu złotych 3,90, miesięcznie 1,30, w Wołyniu Mieście Gdańsku 7,50 guldów, zagranicą wraz z kosztami prze-
syłki: we Francji 30 franków, w Belgii 6,50 belg., w Holandii 2,50 guld., hol., w Niemczech 4,00 RMK., w Szwajcarii 5,00 fr. szwa c., w Czechach 38 koron czesk., w Danii 6,00 koron duńskich, w Szwecji 5,00 koron
szwedz. we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce: Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie na mnie 2.— zł.

Konto czekowe P. K. O. Poznań nr 208274. Konto rozrachunkowe Poznań 3 nr 22.

Redaktor: Zdzisław Pozzwański, Poznań. Wydawca i miejsce wydania: Tow. Prasowe „Oświata” Sp. z o. o. Poznań, al. R. Ratajczaka 9 m. 9. Zakład i miejsce odbicia: Drukarnia Wielkopolska Poznań 27 Grudnia 2.